



## **Ława. Radni ostro o miejskiej inwestycji przy targowisku! To był wiodący temat ostatniej sesji**

data aktualizacji: 2023.07.26



**Duże kontrowersje wzbudziła na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ławie sprawa budowy przy targowisku miejskim w Ławie nowej ścieżki pieszo-rowerowej. W poniedziałek, na lipcowym posiedzeniu, radni dali upust swojemu niezadowoleniu po tym, jak okazało się, że w ramach miejskiej inwestycji trakt został poprowadzony w taki sposób, że... zlikwidowano część miejsc parkingowych. Według części członków Rady Miejskiej w Ławie sprawa wzbudziła wśród mieszkańców Ławy ogromne niezadowolenie. Sposobu realizacji przedsięwzięcia bronił zastępca burmistrza Krzysztof Potjanko.**

**Sprawę wywołał radny Michał Kamiński, co było pewnym zaskoczeniem, gdyż nie jest to radny z opozycji, tylko z komitetu burmistrza.**

- Mam pytanie odnośnie ścieżki rowerowej przy rynku**
- zabrał głos M. Kamiński. - Wprawdzie pan Andrzej Rykaczewski już ten temat podejmował, ale wówczas był to pierwszy etap tej budowy. Teraz powstaje ścieżka przy markecie Stokrotka, ale powstaje**

**kosztem miejsc parkingowych. I teraz pytanie: czy nie było możliwości pozostawienia tych miejsc? - zwrócił się o wyjaśnienia radny.**

Wówczas przewodniczący rady, Michał Młotek, zwrócił uwagę, że sprawa była już przedmiotem pisemnej interpelacji złożonej przez radnego Andrzeja Rykaczewskiego, która to - wraz z odpowiedzią - jest dostępna na stronach biuletynu informacji publicznej Urzędu Miasta w Iławie.

Mimo to wiceburmistrz Krzysztof Portjanko (który był na tej sesji jedynym przedstawicielem ścisłego kierownictwa iławskiego ratusza: zarówno burmistrz Dawid Kopaczewski, jak i I zastępca Dorota Kamińska byli nieobecni), zabrał głos.

**- W trakcie przygotowywania projektu był to przedmiot analizy z naszej strony - mówił K. Portjanko.**

**- Sugestie projektanta były jednoznaczne. Przy projektowaniu w bezpośrednim, bliskim sąsiedztwie i chodnika, i ścieżek rowerowych, pierwszym, najważniejszym aspektem, który się bierze pod uwagę, jest bezpieczeństwo poruszających się tam osób. Położenie przy sobie ścieżki i chodnika powoduje pewne niebezpieczeństwo i dla rowerzystów, i dla pieszych. Do tego nagminne było tam parkowanie pojazdów na pasie zieleni. Zlokalizowanie w tym miejscu ścieżki rowerowej powodowałoby kolejne niebezpieczeństwa dla poruszających się tą ścieżką. Kolejny argument: zlokalizowane w tym miejscu liczne sieci podziemnego uzbrojenia terenu powodują, że nie powinno się tam lokalizować utwardzeń. Później w przypadku jakiegokolwiek awarii trzeba byłoby to rozbierać. Żeby tego unikać, projektant zasugerował właśnie takie rozmieszczenie tych ścieżek, na co myśmy się zgodzili i tak zostały one zaprojektowane. W tej chwili są one tak realizowane.**

To bynajmniej nie zakończyło dyskusji.

Zupełnie nieprzekonany pozostał wiceprzewodniczący rady Andrzej Rykaczewski, który jako pierwszy podejmował ten temat. Jego zdaniem miejsca było dosyć, aby poprowadzić ścieżkę bez likwidacji istniejących miejsc parkingowych.

**- Argumentów logicznych, rozsądnych nie znalazłem, analizując cały ten projekt - stwierdził A. Rykaczewski.**

**- Przykro mi, że skupia się Pan raczej na tym, aby torpedować tę inwestycję i udowadniać, że ta inwestycja jest niesłuszna i źle zaprojektowana. Nie zgadzam się z tym, co Pan powiedział - riposował K. Portjanko. - Myślę, że jeżeli pytamy fachowca i takie jest jego zdanie, to należy to brać pod uwagę.**

Zastępca burmistrza podkreślał, że sam mieszka w sąsiedztwie targowiska.

**- Kilka dni w tygodniu jest tam duże natężenie ruchu [na parkingu - przyp. red.] - mówił K. Portjanko. - Nie zauważyłem, żeby była taka sytuacja, że ludzie odjeżdżają. Oczywiście, w dni targowe zdarza się, że trzeba poszukać miejsca, ale tam ludzie przyjeżdżają i odjeżdżają. Jest bardzo duża rotacja. Uważam, że po wybudowaniu [ścieżki] więcej będzie korzyści niż strat.**

W sprawie obszernie - i nie kryjąc emocji - wypowiadała się też radna Ewa Jackowska.

**- Dzisiaj możemy się już tylko denerwować. Byłam tam w sobotę. Nie było gdzie zaparkować - mówiła E. Jackowska. - Zapowiadam już dzisiaj: dla każdej inwestycji, którą będziecie chcieli wprowadzić, najpierw chcemy, przynajmniej ja, zobaczyć projekt. Ma on służyć mieszkańcom, a nie wam, urzędnikom. W mieście, w którym notorycznie brakuje parkingów,**

**my eliminujemy miejsca parkingowe? Uważam, że to nieporozumienie. Wykonaliście taki ruch, że jest praktycznie zerowe zaufanie do Państwa. Sam pomysł budowy ścieżki rowerowej - brawo dla osoby, która to wymyśliła. Ale już realizacja - nie poszła po Waszej myśli.**

Z kolei według Michała Młotka, który także włączył się do dyskusji, dawno żadna sprawa nie wzbudziła wśród mieszkańców takiego niezadowolenia jak właśnie kwestia poświęcenia miejsc parkingowych na rzecz budowy ścieżki.

A o temperaturze tego sporu niech świadczy także fakt, że zastępca burmistrza dwukrotnie przerywał udzielenie radnym dalszych wyjaśnień - był bowiem niezadowolony, że radni Andrzej Rykaczewski i Ewa Jackowska przerywają mu jego wypowiedzi.

**Jak podsumować cały ten spór?** Rzeczywiście jest to już teraz "musztarda po obiedzie". Lepiej więc skupić się na wnioskach na przyszłość. W tym kontekście na pewno na uwagę zasługuje postulat radnej Ewy Jackowskiej, aby publicznie prezentować przygotowane projekty inwestycji PRZED przystąpieniem do robót budowlanych. Nie po to, aby robić komuś na złość, ale po to, aby publiczne środki w Iławie były jak najlepiej wykorzystywane i aby w przyszłości uniknąć takich kontrowersji, jakie wzbudziła sprawa budowy ścieżki kosztem parkingów.

*Red. kontakt@infoilawa.pl.*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/71558-ilawa-radni-ostro-o-miejskiej-inwestycji-przy-targowisku-to-byl-wiodacy-te-mat-ostatniej-sesji>